

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych

Numer pojed. 1 mar.

Prenumerata z odnośnikiem do domu i przesyłką pocztową
na 1 miesiąc Mk. 20, 3 miesiące Mk. 55,
na 6 miesięcy Mk. 110,
na 12 miesięcy Mk. 210.

Cena ogłoszeń:
1 wiersz pśtitu lub jego miejsce: przed tek-
stem Mk. 4, za tekstem Mk. 2.50 w tygodniu Mk. 6.
Ogłoszenia drobne: 40 fen. od wyrazu.
O poszukiwaniu pracy 15 fen. od wyrazu.
Nekrologja 2 Mr.

Redakcja Rynek Kościuszki 1, tel. 58.
Administracja Wąrowska 61.
Kantor Administracji (prenumerata, ogłoszenia, oferty)
Rynek Kościuszki, Nr. 1
Administracja otwarta w godz. 10-2 5-7.

Kino-Teatr

APOLLO

Dziś!

Oczekiwany

3

epizod

Najgłośniejszy obraz obecnego sezonu wytwórni „GRUMONT” w Paryżu

„JUDEX”

„TRAGICZNY MŁYN”

Sensacyjny kryminalno-awanturyczny dramat w 5 cz. w interpretacji najwybitniejszych artystów ze słynnym RENÉ CRESTÉ na czele.

4-ty epizod p. t. **„Czarna dama”** od poniedziałku 29 b. m.

RESTAURACJA „PARIS”
Ulica Kilińskiego Nr. 6.
Po zadecyowanym zlikwidowaniu kawaretta wyjdą
śniadania, obiady i kolacje
po cenie przystępnej.

Dr. J. Borowski
b. lekarz szpitala św. Łazarza
w Warszawie
ChOROBY WENERYCZNE I SKÓRY.
Warszawska 57a. Od 5 do 7 p.p.

Doktor medycyny
Jakób Gawzo
Specjalista chorób
gardła, uszu i nosa
przyjmuje od 10 do 1 p.p. i od 4 do 7 p.p.
ul. Ślesiewicza nr. 12 w podwórku.

Odpowiedź bolszewikom.
(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”).

WARSZAWA 26-3.
W kołach międzynarodowych mówią, że odpowiedź rządu polskiego na notę pokojową bolszewicką będzie posłana w ciągu bieżącego tygodnia. Nie będzie w niej mowy o żadnych warunkach.
Będzie tylko oznaczony Bobrajsek jako miejsce spotkania delegatów polskich i bolszewickich.
Jako termin spotkania oznaczono dzień 7 kwietnia, jako termin zakończenia rokowań dzień 20 kwietnia.

WARSZAWA 26-3 (PAT).
Minister spraw zagranicznych, p. Patk., w rozmowie z dziennikarzami zaprzeczył kategorycznie pogłoskom, jakoby rząd już wysłał odpowiedź na rolę bolszewicką.
Sprawa ta będzie jeszcze przedmiotem obrad Rady ministrów.
W każdym razie nota wysłana będzie w dniach najbliższych.

Zajście w Sejmie.
(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 26-3.
Na środowym posiedzeniu Sejmu poseł Dymowski odczytał urzynek listu, który pisał poseł Diamand (P.P.S.) do swojej żony.

Urzynek ten brzmiał:
„Byłem wczoraj u ambasadora amerykańskiego. Z wielką damą on i generał amerykański opowiadali już scharatyzowany plan dostania dowodów konkretnych o kwestji żydowskiej w Polsce. Wyznaczają nagrody w kwocie 25000 marek, jeżeli dostaną informacje i przypuszczają, że dadzą 125 tysięcy. Czysty interes i Loewenstein anosił się nad tą myślą, a ja powiedziałem, że do naukowego badania kwestji nie mam a myśla, a nikt inny czasu i amiejtności wyrażenia mego poglądu na sprawę nie ma. Morgentha powiedział, że częścieli musi się ze mną widywać i rozmawiać, abyśmy pogląd. Zostaje jeszcze dwa miesiące teraz jedzie do Wilna, potem do Krakowa i Lwowa i t. d.

Wyjaśniono, że list posła Diamanda zabral p. Dymowski z poczty w gmachu Sejmu.
Wypowiadało to w kołach Sejmowych wielkie zgorzzenie.
Na dzisiejszym posiedzeniu Komwentu senjorów Sejmu poseł de Rosset przez zjednoczenia mieszczańskiego odczytał list, w którym p. Dymowski prosi o powołanie sądu honorowego, którego wyrokowi podda się stanowczo.
P. Diamand żądał przeprowadzenia śledztwa w sprawie wykradania listów.
Marszałek przyrzekł przeprowadzić to śledztwo.
Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu Sejmu poseł Diamand prosił, aby Marszałek pozwolił na publiczne odczytanie całego listu złożonego do akt.

Marszałek pozwolił na to.
W Sejmie.
(Tel. spec. kor. „Dz. B.”).

WARSZAWA 26-3.
Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu Sejmu obradowano długo nad projektem militaryzacji kolei w czasie wojny.
Za projektem ustawy przemawiał poseł Władysław Grabski, przeciw poseł Moraczewski (PPS.)

WARSZAWA 26-3. (PAT).
Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu na wniosek posła do Rosseta uchwalono nadać miastu Lwów order wirtuti militari.
Poseł de Rosset referował następnie projekt ustawy o utworzeniu Komiteta floty narodowej. Ustawę przyjęto w 2 i 3 czytaniach.
Minister skarbu przedstawił a sławę skarbową za czas od lipca 1919 do 31 marca 1920 i od 1 kwietnia do 31 grudnia rb., oraz plan gospodarczy za czas 1 kwietnia do 31 grudnia rb.
Jutro ostatnie przed świętami posiedzenie Sejmu. Następnę w dniu 20 kwietnia.

Ofensywa złamana.
(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

WIEDŃ 26-3.
„Neue Frei Presse” pisze, że ofensywa bolszewicka przeciw Polsce na całym froncie złamana.
Straty czerwonej armji są tak ciężkie, że bolszewicy nie prędko będą mogli rozpocząć nową ofensywę.

Jest to tem większa klęska bolszewików, że na tyłach ich armji szerzy się wzrósł bar dziej powstanie przeciwnika na wschodniej Ukrainie.

W Niemczech.
(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

BERLIN 26-3.
W zagłębiu Ruhr dochodzi do porozumienia pomiędzy rządem a radami robotniczymi.
Robotnicy żądają, aby przedstawiciele syndykatów był dopuszczony do rządu.
Żądają nadto socjalizacji kopalń.

BERLIN 26-3.
Mówią, że były minister G. Noske ma zostać pruskim ministrem spraw wewnętrznych.
„Berl. Tagbl.” porczy temu.
Ludendorff nie będzie pociągnięty do odpowiedzialności, ponieważ nie brał udziału w rządzie Kappa, lecz tylko ma sprzyjał.
Wszyscy inni będą oddani pod sąd.

Strajk w kopalniach.
(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 26-3.
Strajk w kopalniach węgla w Zagłębiu dąbrowskim trwa.
Robotnicy żądają apanstwowienia kopalń węgla i przymusowego zarządu kopalni.
Dzisiejszy „Robotnik” dowodzi, że to minister przemysłu i handlu p. Olszewski jest winien, iż strajk trwa, pragnie go bowiem złamać.

Cziczeryn.
(Tel. spec. kor. „Dz. B.”)

PARYŻ 26-3.
Pismo dańskie:
Cziczeryn w rozmowie z korespondentem jednego z dzienników dańskich powiedział, że rząd bolszewicki nie myśli apierac się przy radach robotniczych.

Nowe ruble.
(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 26-3.
Z Moskwy donoszą:
Ukażą się nowe banknoty rosyjskie po 5000 rubli, 10000 i 15000 rubli.
Ponieważ wartość banknotów a stawicznie spada, przeto za jednostkę w nowych banknotach, zwanych „Lenciak” ustanowiono na 1000 rubli równych 2 1/2 rubli przedwojennym.

WOJNA.
Komunikat Sztabu Generalnego
z dn. 25-3. r. b.

W okolicy jeziora. Okręże oddziały nasze wywiadowcze rozbiły koncentrujące oddziały nieprzyjaciela, biorąc 30 jeńców i karabiny maszynowe.

Pod Działą nieprzyjacieli usiłował dwukrotnie przeprawić się przez Dzwinę. Próby te udaremniono.

Odrzucony w ostatnich kontratakach nieprzyjacieli zaatakował ponownie odcinek na południe od Olszewska. Oddziały jego poniosły znaczne straty, zostały zmuszone do cofnięcia.

W odpowiedzi na kontratak dokonany przez oddziały wypadu na Sławeczno, przyczem rozbiły znaczne siły nieprzyjacielskie biorąc kilkadziesiąt jeńców i kilka karabinów maszynowych.

Dnia wczorajszego, po silnym przygotowaniu artyleryjskiem przeszedł nieprzyjacieli ponownie do ataku na odcinek Jemilezyn. Atak został z wielkimi dla nieprzyjaciela stratami odparty.

Tegoż dnia zaatakował nieprzyjacieli znaczne siły odcinek naszego frontu od Wierzbowa. Ataki powtarzano ze szczególną uporczywością pod Wańkowcami, Karaczyniowcami, Nową Uszycą, Stugą i Wierzbowcem.

Po zaciętej walce ataki odparto.

We wczorajszych walkach na Wołyniu zginął śmiałością bohaterską porucznik Stanisław Mrówiec, adiutant sztabowy przy dowództwie frontu.

Kino-Teatr
„MODERN”

OSTATNIA NAJLEPSZA

3 seria

OSKARZAM

Tragedja z czasów minionej wojny w 6 cz.

(J'accuse!...)

Komunikat Sztabu Generalnego
z zn. 26. 3. b. r.

Wzdlaz Dzwiny i Berezyny utworzył patroli wyładowczych.

Na Polesia nieprzyjacieli po przeprowadzeniu rozprawy i zapewnieniu nowego ataku rozbiły w porażce walczących. Wobec ataku na Berezynę nieprzyjacieli nie byli w stanie wytrzymać. Wobec ataku na Berezynę nieprzyjacieli nie byli w stanie wytrzymać. Wobec ataku na Berezynę nieprzyjacieli nie byli w stanie wytrzymać.

Ataki każdorazowo były odparte ogniem artyleryjskim przy pomocy pocągów pancernych, z których dwa rozbite zostały celnym ogniem naszej artylerji.

Jednocześnie nieprzyjacieli podszali się ze swoją flotylą bojową od Czernobylu w stronę Nierowni. Ataki odparowano celnym ogniem naszej artylerji.

Niewycofany w swej odporczywości oddział naszej artylerji, nie dopuszczając do nowej koncentracji bolszewickiej, poszedł do akcji wypadowej na całym froncie, wypędzając załogi bolszewickie ze swego przedpoja.

Na Wątylu wezorem jeszcze raz o godz. 9 rano nieprzyjacieli uderzył w zelektryczony atak na miasteczko Miropol. Walka wkrótce ograniczyła całą linię Staczy. Natarcie bolszewików załamano się pod kontratakami naszej artylerji.

Na przedpoja Olewska nasze grupy wypadowe dopadły w rejonie Stawczyna cofającego się po nieudatym wezorem ataku nieprzyjacieli i w krótkiej walce zadając mu dotkliwe straty wyparły go barażniej na wschód.

Nie dając za wygraną próbował nieprzyjacieli jeszcze raz przebić nasz ogień na Podolu i w Nowej Słoniawie i Nowy Konstantynów, jednakże zdecydowanym kontratakiem naszym i energicznie przeprowadzonym manewrem odcięcia lewego skrzydła atakującej grupy bolszewickiej — nieprzyjacieli zmaszono był do odwrotu pozostawiając na polu bitwy wiela ranionych i zabitych.

Aeroplany bolszewickie bombardowały Proskarów i Derażnę, jednocześnie Derażnia była ostrzeliwana pociskami z trującymi gazami.

Dachowieństwo do Ślązaków.

Zebrane Dachowieństwo Polskie Dekanatu Białostockiego na misji w Choroszczy przesyła bohaterstwu ludowi na Śląsku Cieszyńskim wyrazy czci i hołdu w walce z czeską zachłannością o wolne i swobodne wypowiedzenie się za przynależnością i zupełnym połączeniem się z Macierzą Polską.

Walkę Waszą odczuwa cała Polska i krzepiące siły Wasze — my Dachowieństwo i Lud Polską oświadczamy: iż stoimy i czujemy razem z Wami.

Ks. M. Janiewicz, ks. A. Świli, ks. J. Rokicki, ks. A. Abramowicz, ks. B. Oleszczak, ks. A. Ostrowski, ks. E. Zasztowt, ks. Biszytyga T. J. ks. J. Kardziel T. J. i ks. I. Mieczkowski. (Przyp. R.) Odezwe powyższą przesłano do gazety „Gwiazdka Cieszyńska” — i dołączono na komitet plebiscytowy 630 ink.

Prenumerujcie
„Dziennik Białostocki”.

Napad Litwinów.

Z Warszawy piszą do „Kuriera”. Ofensywa bolszewicka, która obecnie krąży się z dnia na dzień, była pomyślana na bardzo szeroką skalę. Ostatecznie, na celach rozbić Polskę na trzy części. W tym celu, być może, nie będzie dopisywać. Niektóre oddziały spóźniły się i dotychczas ofensywa rozdrabniała się na drobne pojedyncze ataki, które się skończyły zupełną klęską bolszewików.

Przed ofensywą zawarli bolszewicy umowę z Litwinami. Umowa polegała na tym (są na to pisemne dokumenty) że w chwili, kiedy ofensywa dojdzie punktu kulminacyjnego, wojska litewskie uderzą na Polaków z tyłu. Tak się też stało.

Wojska litewskie wykonały ofensywę na linie polskie. Ofensywa skończyła się generalną klęską, bo wojska polskie pobili na głowę Litwinów i wszystkie oddziały rozbiły. Na tym skończyła się wojna z Litwinami. Pochód wojsk polskich na Kowno, które możnaby zająć jedną polską dywizją, nie jest na razie w planie, ale gdyby wojska polskie były nadal niepokojone, to to się stać musi dla samego bezpieczeństwa wojskowego.

Zdaje się, że Litwini działali także w porozumieniu z Niemcami, z którymi utrzymują bardzo serdeczne stosunki.

Wskatek tego, że pakt Litwinów z bolszewikami został czynami zamaskowany — misja angielska opuszcza Kowno i wyjechała — zdaje się — do Anglii.

Wieści z Kijowa.

Jakis obywatel, którego udało się wydostać z Kijowa i przybyć do Lwowa, udzielił „Wprowadzi” następujących wiadomości:

Władza bolszewicka utrzymuje się siłą na Ukrainie. Sowiecki rząd nie ma jednakże autorytetu. Ładność po miastach i wsiach sama sobie radzi, jak może, broniąc się przed wszelkimi rekwizycjami arcyduszymi i niearcyduszymi, sama stara się o swoje bezpieczeństwo, aprowizację i oświatę. Centrala kooperatyw ukraińskich „Dniprosojuz” w Kijowie liczy obecnie ponad 11 mil. członków, to znaczy prawie całą ludność Ukrainy. „Dniprosojuz” jeszcze za czasów Centralnej rady nawiązał stosunki handlowe z Francją i Włochami i te stosunki trwają bez przerwy. Określi z towarami z Marysji i portów włoskich jadą do Odessy. Kooperatywa ukraińska, to treść całej narodowej i rzecz można państwowej organizacji na Ukrainie. O tem dobrze wiedzą bolszewicy i respektują tę kooperatywę.

Drogim ważnym czynnikiem ukraińskiego życia publicznego jest szkolnictwo ukraińskie. W ciągu ostatnich sta lat nie zrobiono tyle dla oświaty narodowej, co w ostatnich dwóch, trzech latach. Szkolnictwo to było w stanie utrzymać się nawet za czasów denikinszczyzny. Rząd sowiecki przejął całe ukraińskie szkolnictwo prywatne na swój etat. Ukrainizuje się też cerkiew. W soborze w Kijowie wszystkie nabożeństwa odprawiają po ukraińsku. Dzieje się to też w innych cerkwiach. Dziwną przemianą nastąpiła z archierejem Antoniaszem; jest on teraz Ukrainem. (?)

Wpływ komunistów nie sięga na wieś. Wsie ukraińskie czekają powrotu Petlary, jednakże Petlary bez wojsk polskich. (i) Prawdziwy ład i porządek mógłby zaprowadzić tylko Petlary. O tem dobrze wiedzą moskiewscy bolszewicy i liczą się oni, jak się zdać z możliwością powrotu Petlary na Ukrainę. Buntów w różnych okolicach Ukrainy — konieży informator „Wprowadzi” — nie mają bolszewicy ani siły, ani możności stłumić.

List otwarty

do P. Niemojewskiego

Redaktora „Myśli Niepodległej”.

My, księża z okolicy Goniądza powiatu Białostockiego podniesioną przez Szanownego Pana sprawę przysięgi wobec sędziego — żyda.

Przysięgi katolickiej na Boga w Trójcy Św. Jedynego i Przenajświętszą Mękę Jezusa Chrystusa — przysięgi, która w polskiej tradycji jest świętokradzkiem — sprawę tę gorąco bierzemy do serca; zakładamy najgorętszy protest przeciwko tym bezczęstwu, czy jak Szanowny Pan się wyraził „potwornościom”.

Dziwny się bezczynność Rządu i Sejmu, gdy katolicy zmaszani są przysięgą przed żydami lub niedowiarkami — za rządów nawet rosyjskich było inaczej!

Przysięga jest to akt czci Boga Najświętszego, a nie sposobik „głuszczenia” wyłączenia z życia a chrześcijaństwa.

Kapłani nie podnoszą dotychczas spraw, aby nie wywołać tarć wewnętrznych w Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, ale poruszoną sprawę popieramy całą duszą, a z nam tyśiące katolickiego ludu!

Wyrażamy Ci, Szanowny Panie, wdzięczność serdeczną, że z takim poświęceniem broniś Prawdy i Rzeczy Świętych.

Cześć Ci!

Prosimy jednocześnie posłów naszych w Sejmie, aby sprawę tę szeroko poruszyli w odpowiednich kołach, a kolegów — kapłanów o wypowiedzenie się.

Kanonik ks. Jan Wojdyłowski proboszcz par. Goniądz.

O. A. M. Małynicz-Malik, dyrektor Gimnazjum w Goniądzu.

Ks. Stanisław Hiniewicz, proboszcz Dolistowski.

Ks. J. Niedroszlański, proboszcz Kalinowski.

Ks. A. Mioduszcwski, wikaryusz Goniądzki.

Dolistów, pow. Białost.

poczta Goniądz

23 marca 1920 r.

O nasze województwo.

Znany ziemianin i pisarz p. Henryk Wierzeński w artykule swym w „Głosie łabelskim” porusza pomiędzy innymi sprawę województwa białostockiego.

P. Wierzeński pisze:

Nasuwają się uwagi czy nazwy Wojew. Białostockiego nie należało by przemianować na Wojew. Podlaskie jako obejmujące większą część Województwa Podlaskiego z czasów przedrozbiorowych. Tem więcej przemawia za utrzymaniem tej dawnej nazwy, że ziemia Podlaska zapisała się wybitnie w dzie-

jach porozbiorowych Polski, dając jej najliczniejszych i najgorętszych obrońców niepodległości; że tem samem wykreślenie nazwy tego Wojew., które zasilało i zasila społeczeństwo polskie w szeregi szarych, ale złożonych ludzi, byłoby krzywdą wyrządzoną tradycji.

Radzibyśmy też ażeby Ministerjam Spraw Wewn. powyższą uwagę uwzględnić raczyło.

Uniwersytet wileński.

Naczelnik Państwa mianował profesora dr. Józefa Kallienbacha dziekanem wydziału humanistycznego, a profesora Alfonsa Porzeckiego dziekanem wydziału prawa i umiejętności politycznych w uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie.

Z miasta.

Kalendarzyk.

Dzień Świąteczny.
Jutro: Jędrzej.

O lokale

Wezorem p. Wojewoda białostocki wezwał Magistrat, aby lokal byłej Szkoły Handlowej przy al. Warszawskiej (w którego salach odbywa się często bile maskowe) — przeniesiono do dnia 3 kwietnia r. b., gdyż w gmachu tym amieszczone będą biura Sądu Okręgowego.

Dla szkoły, która mieści się w gmachu byłej szkoły Handlowej, zarekwirowano lokal w domu p. Zabładowskiego przy al. Stenkiwicz, w którym miał być amieszczone klub demokratyczny.

Lokal byłej restauracji „Monopol”, (który kapłan nowy nabył, odświeżył go, lecz z różnych przyczyn nie mógł zakładać swojego ośrodka) przy al. Kilińskiego, zarekwirowano na pomieszczenia biura komisji rozdania drzewa itd.

Komisja aprowizacyjna.

(m) We wtorek już poraz drugi nie doszło do skutku posiedzenie komisji aprowizacyjnej. To nie chwalebne.

W gimnazjum żeńskim.

W środę Komandą S-tą zakonczyły się rekolekcje w Żeńskim Państwowym Gimnazjum. Uczenie odbyły się w czasie własnej pięknej abstrakcji drzewami i kwiatami kaplicy. Naoki wygłaszał ks. Wojtkiewicz kapłan biskapa wileńskiego J. Matulewicz, umysłnie w tym celu przybyły z Wilna. Ks. Wojtkiewicz jest głębokim psychologiem i doskonałym znawcą duszy młodzieży. Przepiękne nauki, których achenie Gimnazjum i Seminarjum słuchali przez te trzy dni zapewne bardzo głęboko wywarły wrażenie.

Ksiądz Chodyko tak zapobiegliwy i oddany zakładowi rzeczywiście nie mógł uczynić lepszego wyboru zapraszając tak wyjątkowo świątecznego i wymownego Kaznodzieję na rekolekcje Gimnazjum.

Śledzie.

(m) Wezorem przysłano do Białogostka trzy wagony śledzi.

Pała strajkowa.

(m) Dziś zw. stróżów domów 240 podwyżki płać przy al. głównych po 340 marek, na dragorządnych

200 m. mieszkań, oświetlenia ogólnego i pomocy lekarskiej. Mieszkańcy mają być kupowane na rachunek gospodarza. Nadto żądają dwóch tygodni urlopu.

Prywatni nauczyciele żydowscy zażądali podwyżki płac o 50 procent.

Oszustwo.

(m) Przed kilka dniami jeden z kramarzy na pl. Kościuszki, nabył od nieznajomego człowieka w mundurze amerykańskim kilkanaście dolarów po cenie niskiej, kiedy przeliczył zadowolony ze zrobienia do bręgo interesu przybył na „czarną giełdę”, aby sprzedać banknoty amerykańskie, powiedziano mu, że zamiast dolarów nabył... kwitki reklamowe podobne do banknotów.

Przedsięwzięcia.

(m) W czwartek z rana właściciel na Rynku Kościuszki żądał za masło i jaja ceny bardzo wysokie. Na żądanie urzędników urzędu walki z lichwą masłoci sprzedawców masło po 40 marek za funt, parę jaj 4 m. 50 fen.

Pożar fabryki.

(m) W Woliach spaliła się fabryka sakna Łańskiego, która miała być w tych dniach uruchomiona. Straty wynoszą 200,000 marek.

Kradzież.

(m) W środę w nocy w domu przy ulicy Sienkiewicza nr. 94 skradziono krowę.

W czwartek z mieszkania przy ul. Sienkiewicza nr. 86 skradziono bieliznę wartości 3000 marek.

Zamach samobójczy.

(m) W czwartek w dziedzinie domu zarządu gminy żydowskiej p. Warjatowa (polna nr. 3) zażyła tróciennę z rozpędu, że maż chce ją porzucić. Odesłano ją w stanie ciężkim do szpitala.

Z okolicy.

Bandytyzm.

W tych dniach w nocy stróż majątki Strabla zauważył złodzieja podkradającego się do stajni.

Złodzieje zagrozili mu rewolwerami.

Mimo to stróż zawołał o pomoc.

Skutkiem tego administrator dóbr dał kilka strzelców w kierunku bandytów. Z pomocą pośpieszył także ks. proboszcz Andrakonis.

Rabasię zbiegli.

Na kolei.

Pracownicy warsztatów twardych na stacji Białystok, pp. W. Błażejko i J. Malinowski nadesłali nam następujące wyjaśnienie w sprawie zajść w owych warsztatach.

Pracownicy warsztatów — piszą oni — nie strajkowali w środę i strajkować nie myśleli.

W dniu 24 bm. była tylko przerwa, aby dowiedzieć się, o której godzinie ma być dokonana wypłata.

Że Komendant Straży kolejowej p. Laskowski abliżył słownie pracowników, że kazał strzelać do pracowników,

że istotnie jeden strażnik strzelił i kula jego trafiła w ślad,

że p. Laskowski wypędził pracowników z warsztatów i te zamknął,

że w dniu 26 bm. pracownicy przybywszy do warsztatów zastali drzwi zamknięte i że „drzwi dopiero później otwarto,

że w dniu 24 bm. płacono należności które powinny być zapłacone w d. 15 bm.

„Sokol” w Białymstoku.

Rozkaz.

Polecam wszystkim czynnym drahom i drahnomi stawieć się w Sokolni w niedzielę dnia 28 bm. o godz. 7 zrana.

Czołem! Tarło-Maziński Włodzimierz

Prezes.

—z—

Rada Miejska.

(Posiedz. XIX; d. 26. III. 1920 r.)

Obecnymi 28 radnych i 6 członków Magistratu.

Przewodniczący wiceprezes Rady p. W. Olszyński.

5 proc. za inkasso.

Za zaleganie podatku od energii elektrycznej, uchwalonego przez Radę Miejską, postanowiono przeznaczyć 5 proc. od sumy podatkowej na rzecz elektryków.

Dla żołnierzy-tydów.

Zarząd Gminy żydowskiej zwrócił się z prośbą o wyasygnowanie pewnej kwoty pieniężnej na urządzenie gospody rytmicznej dla żołnierzy żydów na czas trwania świąt wielkanocnych.

Uchwalono z przeznaczonej na posiedzenia poprzednim samy 100 tysięcy marek na święcone dla żołnierzy udzielić, część dla Gminy żydowskiej na cel wyżejwymieniony, prócz tego do listy żołnierzy żydów, znajdujących się w tych partach.

Apro wizacja miasta.

Na wniosek radnego Kislińskiego punkt 3 porządku dziennego przesłano na drogę miejsc i rozpoczęło dyskusję nad bolączką naszych czasów — sprawą zaoprowadzenia ludności miasta.

Wniosek nagły w tej sprawie zgłoszony był i zreferowany na poprzednim posiedzeniu przez radnego Kislińskiego i towarzyszy, wobec jednak nieobecności na sali kierownika Wydziału Apro wizacyjnego debaty nad nim zostały odłożone do posiedzenia obecnego.

Pierwszy wystąpił radny dr. Siemaszko, który poinformował o pracach Komisji Apro wizacyjnej i małych skutkach tych prac, dzięki zarządzeniom władz i nie zniszczenia się nadziei polepszenia sprawy z ustaleniem się województwa.

Mówca zgłosił pięć wniosków o pracowanych przez Komisję Apro wizacyjną:

1. O zwrócenie się do Województwa z prośbą o pozwolenie na skup zboża i bydła w powiatach, wchodzących w skład Województwa.

2. O przekazywanie skonfiskowanych przez Urząd walki z lichwą i spekulacją oraz przez Straż Kolejową produktów Magistratowi po cenach taryfowych.

3. O pozyskanie starań w celu zdobycia jaknajwiększej ilości produktów pierwszej potrzeby, które znajdują się w Gdańsku.

4. O utworzenie przy Magistracie agencji dla zakupu zboża i bydła dla potrzeb miasta.

5. O zwiększenie liczby jatek miejskich.

6. O założenie królikarni miejskiej na większą skalę.

Radny Kisliński uważa, że wnioski powyższe są spóźnione i żąda odpowiedzi, co zrobił Wydział Apro wizacyjny, by zaoprowadzić miasto.

Radny Godyński podkreśla fakt, że żydzi zdobyli 18000 padów maki pszennej na święta wielkanocne, chrześcijanie zaś maki nie otrzymują, mimo że pieczywo pszenne sprzedawane jest we wszystkich piekarniach. Mówca przytacza fakt przywiezienia 7 wagonów żyta, w których po sprawdzeniu okazało się brak 460 padów. Nieodpowiednią nazwę nosiła oraz niewłaściwie prowadzona była t. zw. jatka miejska, która będąc faktycznie przedsiębiorstwem prywatnym pp. Hepnera i Riegerta, korzystała z rozmaitych prerogatyw w instytucji miejskiej.

Kierownik Wydziału Apro wizacyjnego Janik Konopiński zaznaczył, że zarządy byłyby słuszne, gdyby nie system panujący w Polsce. Jako ilustrację przytacza wypadek opisany w „Przeglądzie Wieczornym” z d.

bm. o zarekwirowania przez miasto i zaległości na st. Wierzbicki swia zykapienych legalnie przez zrządzenie kupców. Podkreśla, że mięso w jacie miejskiej sprzedawane było po 6-6 marek wtedy, gdy w mieście brano po 9 — 12 mk. funt. Mówca odparł również inne zarządy.

Po wypowiedzeniu się powtórnie radnego 4-ra Siemaszki, Godyńskiego, Horodeńskiego przybył Szymański oraz radnego Kislińskiego uchwalono wnioski Komisji Apro wizacyjnej przekazać Magistratowi do opracowania szczegółnego.

Cmentarz wojskowy.

Przyjęto wniosek Magistratu o zaprzestanie grabienia zmarłych w szpitalu żołnierzy i jeńców w parku 3-go Maja oraz o przeniesienie zwłok do 2-eh mogił wspólnych.

Budżet.

Po przerwie grupa radnych zgłosiła wniosek nagły. Przewodniczący nie chciał poddać do dyskusji, na znak protestu radni P.P.S. oraz pp. Horodeński i Zygmuntowski demonstracyjnie opuścili salę posiedzenia.

Wobec tego jednak, że pozostała dostateczna liczba radnych, obród nie przerwano. Jednak z powodu spóźnionej pory zdano rozpatrzyć i przyjąć budżet Wydziału Finansowego oraz część budżetu Wydziału przydziałno-administracyjnego.

Dalsze obrady nad budżetem odłożono do posiedzenia następnego, które odbędzie się 30 marca r. b.

Ika.

Ofiary.

Na święcone dla żołnierzy.

Włodysław Leśny m. 10.

Na święcone dla dzieci.

Włodysław Leśny m. 10.

Na święcone dla białostockiego pułku strzelców złożyli w „Kole polak”.

Wszyscy uczniowie kl. VIII gim. męskiego — marek 315 (kwit Nr. 14).

Uczniowie kl. VII gim. męskiego — mk. 144, kasza i 3 jajka (kwit Nr. 11).

Uczniowie kl. I „c” gim. m. mk. 17 (kwit Nr. 3).

Uczniowie kl. I „e” gim. męsk. 23 jajka, kasza, 12 ołówków, 5 ośrodek, 4 notesy, 2 lusterka, paczka papierosów, 11 pocztówek, 1 książeczka z pocztówek, 4 koperty i papier listowy (kwity Nr. 9 i 5).

Uczniowie kl. II „a” g. m. 3 par jaj, kawałek masła, zapalki, 3 paczki papierosów, tytoń, mydło, książka, papier listowy (kwit Nr. 10).

Uczniowie kl. II „e” g. m. 39 jaj, ser, 2 paczki papierosów, 3 notesy, 11 paczek papieru listow. 7 pocztówek i 2 woreczki gotowe. i marek 60 (pokw. Nr. 15 i 16).

Uczniowie kl. II „b” g. m. — 21 jajko, 6 ołówków, 15 arkuszy papieru, 17 kopert, 8 pocztówek, książka „Bohater” i 146 marek (kwit Nr. 17 i 18).

Na Plebiscyt na Górnym Śląsku

Pracownicy Inspektoratu Skarbowego w Białymstoku, złożyli: Flakiewicz 150 m. Dowsin 100 m. Strzelbicki 100 m. Przewoński 100 m. Szczęsowski 100 m. Marjański 100 m. Zakrzewski 100 m. Świeżkowski 75 m. Wróblewski 75 m. Zajackowski 75 m. Goławska 75 m. Bajer 50 m. Nowicki 50 m. Iwanicki 50 m. Marciewicz 50 m. Aloszyn 50 m. Sztachelska 50 m. Jabłonowski 50 m. Dąbrowska 50 m. Pankiewicz 50 m. Kemel 50 m. Jabłoński 50 m. Dąbrowska 50 m. Piegłowski 50 m. Sawicka 50 m. Krzyszkowski 50 m. Osowski 50 m. Toloczko 50 m. Szarejko 50 m. Lipski 50 m. Drygałski 232 m. Zatorska 50 m. Świążkowska 50 m. Gruce 50 m. Dmo-

chowski 50 m. Makasiewicz 40 m. Toloczko 40 m. Zieliński 30 m. Pankiewicz 30 m. Paszkowska 30 m. Kozłowski 25 m. Pawłowski 25 m. Hajdasiewicz 20 m. Traskowski 20 m. Kalinowski 20 m. Bogacki 20 m. Okopiński 20 m. Kisiel 20 m. Mozgala 16 m. Maszyński 14 m. Harkiewicz 10 m. Łakoski 10 m. Balanowski 10 Regedziński 10 m. Perkowski 10 m. Zaczęniak 10 m. Majcher 10 m. Krzykowski 10 m. Łączkiewicz 10 m. Madziwicz 10 m. Pawłowicz 10 m. Dobiański 10 m. Razem 2917 marek.

Teatr „Nowoczesny”.

Przed kilku tygodni w sali dawnej „Mozajki” otwarto teatr literacko-artystyczny „Nowoczesny” pod dyktando p. Świętego Włodysławskiego.

Jest to właściwie nowoczesny kabaret w połączeniu z przedstawieniami komedijki operetki bardzo swobodnych, dla młodzieży niedostępnych.

W prowadzeniu teatru widoczna staranność, w wyborze repertuaru dążenie do abawiania widzów — czyli pojmowanie teatru nie jako zakładu kulturalno-artystycznego, lecz jako miejsc rozrywki i wesoleści.

W czwartek p. Włodysławski dał nowy program, na który składają się spiewki kabaretowe p. Rajewskiej i p. Nowickiej (która śpiewa z linczją), monologi humorysty p. Mirskiego i Bajona, oraz (tańce, grajalskie) pp. Denisów.

W farsie „Posłaniec aktorem” oraz w operetce p. Włodysławskiego pt. „Wesoła Jazda” p. Rajewskiej i p. Nowickiej, oraz pp. Bajon, Mirski i Włodysławski starali się przedewszystkiem wywołać wesołość w sali i to się im udało w całości.

Publiczność bawiła się doskonale. Ten i ów był wprowadzić zgorzany pieprzność dowcipków i sytuacji — ale nie należy zapominać, że to teatr rodzajowy, nie warszawskie „Rozmaitości” lub daryska „Komedia Francuska”.

W Obradach.

Niedawno odbyły się wybory do gminy Obrębnił nowego wójta i rady gminnej.

Wypory były przeprowadzone pod przewodnictwem zastępcy przewodniczącego Dominika Łosia i w obecności komisji wyborczej Piotra Szczepańskiego, Wincentego Ignatowskiego i sekretarza Zygmunta Szczepańskiego.

Po wyjaśnieniu sposobu wyborów przez przewodniczącego Łosia przystąpiono do tajnego głosowania na wójta. Po tajnym głosowaniu większość głosów zostali wybrani: Antoni Stornowicz z Kościelnego Dobrzyńskiemu wójtem. Józef Cywik z Obrębnił zastępcą. Do Rady gminnej zostali wybrani: Piotr Szczepański, Józef Sokółski, Włodysław Gąsiewicz, Wincenty Ignatowski, Karol Sobolewski, Antoni Toczydowski, Zygmunt Szczepański, Aleksander Wojtecki, Wincenty Kaliszewski, Ignacy Grzegorzczak, Dominik Łos, Józef Lenczewski a na zastępców: Albin Zukowski, Adam Śmiałocki, Franciszek Adamski, Nikodem Cichko Bolesław Winnicki i Onufry Krawczewski. Po dokonaniu wyborów przewodniczący zjechał pomyślnie i dobrej pracy naszemu wójtowi Antoniemu Stornowiczowi i Radzie gminnej. Wszyscy podziękowali starremu wójtowi Józefowi Stornowiczowi za jego starania prace wójtowski. Dnia 14 marca odbyło się już pierwsze posiedzenie nowej Rady gminnej zwołanej w sprawie wyborów 2 członków pośród rady do Sejmiku powiatowego. Zgłoszono 4 kandydatury i wobec tego ustawy wybory były tajne. Po tajnym głosowaniu kandydaci otrzymali głosy

w następującym porządku: Domalik Łódź 12 głosy, Józef Sokółski 4 głosy, Józef Senczewski 4 głosy, Ignacy Grzegorzewski 4, ale wobec tego, że wszyscy we trzech otrzymali równą liczbę głosów, stanowiącymi wika został wybrany Józef Sokółski, ale że Sokółski się zrzekł, na jego miejsce wszedł Senczewski.
Członek Rady gminnej w Ograbnikach. Z. S.

W sprawie umów zbiorowych (cennikowych).

Główny Urząd Statystyczny — Wydział Statystyki Pracy, organizując statystykę umów zbiorowych w Państwie Polskim, zwraca się niniejszym z prośbą do wszystkich pp. pracodawców związków zawodowych i poszczególnych zainteresowanych osób, aby łaskawie zechcieli przesyłać do Urzędu dopłatowe odpisy zawieranych przez nich lub przy ich współudziale umów zbiorowych (cennikowych), z podaniem miejscowości, gdzie umowa została zawarta, oraz adresów stron, na umowie podpisanych.

Główny Urząd Statystyczny zamierza treść tych umów publikować corocznie w specjalnym wydawnictwie, które nie alicga wartości, stając się cenną księgą dla wszystkich interesujących się sprawami pracy i życia gospodarczego. Umowy należy przysłać pod adresem: Główny Urząd Statystyczny — Wydział Statystyki Pracy, Al. Jerozolimskie Nr. 80-80 a.

Do Zarządów i członków Kółek Rolniczych ziemi Białostockiej.

W imieniu Zarządu Związku Kółek Rolniczych zawiadamiam Was bracia kółkowicze, że dn. 6 kwietnia 1920 r. w lokalu koła młodzieży ul. Kołcowa 18 odbędzie się zjazd ogólny Kółek Rolniczych ziemi Białostockiej. Sprawy omawiane będą wielkiej wagi, wobec tego, kochani kółkowicze przybywajcie wszyscy na zjazd, który się rozpocznie o godz. 10 rano. Na zjeździe będą przedstawiciele różnych instytucji, oraz p. posłowie ziemi Białostockiej.

Prezes Związku Kółek Rolniczych ziemi Białostockiej.
Dominik Łódź

Bar Tow. „Przyjaciół Polski.”

Istniejące w Ameryce Towarzystwo „Friends of Poland” (Przyjaciół Polski), które zabiega o pomoc dla naszego kraju, przeznaczyło ostatecznie znowa 5.000 dolarów dla dzieci w Polsce. Stanowi to według obecnego kursu około 800.000 mk.

Fundusz ten — jak donoszą telegraficznie z New Yorka — przekazany został Amerykańskiemu Wydziałowi Ratunkowemu (Fundacji dla Dzieci Europy) i przeznaczono będzie na zakup żywności dla dzieci, którym opiekują się Państwowy Komitet Pomocy Dzieciom.

Prezesem Towarzystwa Przyjaciół Polski w Stanach Zjednoczonych jest rodzaczka nasza pani Adamska. Jej zabiegom i staraniom

Zarządu Towarzystwa w znacznej mierze zawdzięczamy należyte otwarcie.

Chłopi przeciw strajkom.

Do Wiednia donoszą z Monachium, że sytuacja w Bawarii nieco złagodniała. Strajk generalny nagle przetrwał. Powodem jest ultimatum chłopów bawarskich, którzy oświadczyli, że wstrzymają wszelki domóz żywności do miast, jeżeli robotnicy natychmiast nie wrócą do pracy.

Teatr Polski w Bytomiu.

Dnia 19 b. m. odbyło się w teatrze miejskim w Bytomiu pierwsze przedstawienie teatru polskiego pod dyrekcją Edmunda Rygera. Grano „Słaby panieński” Aleksandra Fredry. Na wstępie przemówił Dr. Krakiewicz, podnosząc doniosłość tego pierwszego przedstawienia, a dyr. Ryger oddeklamował utwór Wina. Pola „Wytrwaj lada polski”. Przedstawienie miało charakter arcyzłoty. W teatrze zebrała się inteligencja, przedstawiciele lada z wszystkich stron Górnego Śląska. Było to prawdziwe święto narodowe. Dla wielu przybyłych brakło miejsca w widowni. Na przedstawieniu byli również Niemcy, na których zrobiło ono duże wrażenie. Górny Śląsk wysłał teatr polski, który się stanie potężnym ogniskiem kultury polskiej. O teatr ten wystarzał się wydział kulturalny i oświatowy polskiego Komitetu plebiscytowego. Przedstawienie odbędzie się następnie w innych miejscowościach Górnego Śląska.

Związek Banków w Polsce.

W dniu 18 b. m. odbyło się w Banku Handlowym w Warszawie walne zgromadzenie członków Związku Banków w Polsce, do którego należy obecnie 14 banków miejscowych i 10 małopolskich.

Na porządku dziennym były sprawy: zatwierdzenia projektowanych zmian statutu, uchwalenia budżetu na rok 1920 oraz dokonania wyboru nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

Wybory dały wynik następujący: Zarząd: prezes — p. Stanisław Karpiński, zastępca prezesa — dr. Henryk Kaden, członkowie: pp. Stefan Ben-zof, Mieczysław Holman i Eastachy Korwin-Szymanowski.

Komisja Rewizyjna: pp. Józef Karpowicz, Apolinary Thime i Józef Wegner.

Uchwalone zmiany statutu doty-

czą głównie rozszerzenia działalności Związku i przygotowania jej do potrafić czasu obecnego. W tym celu powołano zostało do życia specjalne Biuro, w którym skoncentruje się praca Związku, obejmującą dziedzinę zagadnień zarówno gospodarczo-finansowych, jak zawodowo-bankowych. Stanowisko dyrektora Związku powierzono zostało dr. Wacławowi Fajensowi.

Biuro Związku mieści się przy al. Krakowskiej Przedmieście 5.

Rozstrzelanie bandytów.

Wyrokiem Sądu Polowego O. E. w Mińsku, jako doraźnego, w dniu 3 marca zasądzeni zostali cywili Kowalcwski Bolesław, Lew Boris, Wówek Grzegorz i Romanowski Grzegorz za zbrodnię rabunku na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano 3 marca o godzinie 12 w południe.

Wyrokiem tegoż Sądu dnia 10 marca został zasądzony cywilny Szymon Cerlakiewicz na karę śmierci i za zbrodnię zabójstwa przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano dnia 10 marca o godz. 14-cj.

Giełda.

Wczoraj na giełdzie warszawskiej notowano:

Rublecarskie 200. 195.00. 194.00
Damskie (1000) 82 — 51.25
(250) — 00. — 00.
Franki 12.45. 12.55
Fanty 625. — 626.00
Dolary 157. — 155.50
Marki niem. 207. 228.

Rozkład jazdy pociągów.

Od 25. Marca
Do Biłogostku przychodzi:
Z WARSZAWY: o g. 2 m. 30 w nocy
o g. 6 m. 20 rano. i o g. 3 m. 15 pp.
Z Włocławka o godz. 4 m. 40 rano.
Z Brześcia o godz. 1 pp.
Z Grójca o godz. 8 wieczór.
Z Biłogostku odchodzi:
Do WARSZAWY: o godz. 12 m. 5 w nocy i o g. 3 rano i o g. 3 m. 40 pp.
Do WŁOCŁAWKA o godz. 3 m. 5 rano.
Do BRZESZCIA o godz. 5 m. 5 pp.
Do GRÓJCA o godz. 7 m. 20 rano.
Przypiski, niepotrzebne.

2 BIURO PROŚB 2 WARSZAWSKA

Prośby do władz wojskowych i sądowych, umowy, statuty, korespondencja i tłumaczenia w językach angielskim, francuskim, esperanto i inn.

Wszystkie wszelkich robót piśmiennych, a także przepisywanie na maszynie.

Skład win i wódek

T. Lifszyc, Rynek Kościuszki Nr 11.

Posiada na święta wielki wybór win, wódek, likierów i koniaków. Ceny najumiarkowańsze. 596

ZORZA

J. GEYER, Warszawa, Ogrodowa 46, tel. 187-94, i 238-90. 542

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

ATAKI w ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ.

Objawy (początkowe) Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Robolewanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia burczenia w kiszki. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerwowanie. Objawy (podezas ataku). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylniej — w pasie — krzyżu i sięga aż do łopatek. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żebra i parcie na miszkę stołową. Brak łchu, oraz ból w plecach i klatce piersiowej (naprzestrzał) Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty. Kłóćka.

Blizszych informacji udziela aptekarz-fizjolog H. Niemojewski, Warszawa Nowy Świat 16, m. 27.

Dr. med. Stefan Jermakowicz
Z WARSZAWY
Asystent kliniki uniwers. prof. Bolesława we Wrocławiu.
Choroby weneryczne, płciowe skóry i włosów
ul. Sienkiewicza 5 (dawn. Wasilkowska).
Przyjmuje od g. 4 do 7 (Panie od 4-5).

Dr. L. PRYBULSKI

Asystent kliniki uniwers. prof. Fingera i Riela w Wiedniu.
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe
od 3-8 (od 3-4 dla pan)
ul. Sienkiewicza 10 (dawniej Chęstarnia, 2 róg Lipowej) naprzeciwko Soboru.

Dr. A. HIGIER z WARSZAWY.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
od 1-3 i 5-8.
Ul. Sienkiewicza (Wasilkowska) 20-a. 9

Dr. M. ALTFELD z WARSZAWY

Choroby skóry, weneryczne i moczopłciowe
przyjmuje w gab. Dr. Krydzkiego od 4-7. Lipowa, 33. 5

Dr. I. NEUMARK z Piotrograda

Asystent Piotrogradzkiego Niezależnego szpitalu wenerycznego.
Choroby: weneryczne, skórne i moczopłciowe. (600-914).
od 5-8 p.p.
ul. Kilińskiego 100 (p. Niemcewicz). 8

Dr. I. MILEJKOWSKI z WARSZAWY.

Choroby skóry, włosów, weneryczne i moczopłciowe
Ul. Sienkiewicza 14 (b. Wasilkowska)
Przyjmuje od 3 od 8. 5

Ogłoszenia drobne.

Zgubiono paszport na imię Elio Płak-Jak, wydany przez władze Okupacyjne ul. Sienkiewicza 14 97 678

Zgubiono paszport na imię Rachell Rapowicz wydany przez władze Okupacyjne ul. Sienkiewicza 14 5 680

Poszukuje poboj umiarkowanego oddzielnym wojeściem ul. Wiktoria 14 4 Janina Balke 672

Zgubiono paszport na imię Eusebi Kacnelonenbogen wydany przez władze Polskie ul. Giedowa 14 8. 671.

Zgubiono paszport na imię Stefan Piłtus-Białystok ul. Polakowa. 691

Zgubiono paszport na imię Mandel Kuregorn przez władze Okupacyjne ul. Mazowiecka 14 6. 692

Zgubiono paszport na imię Abram Raturmana, wydany przez władze Okupacyjne ul. Ryńska 14 15. 693

Zgubiono paszport na imię Rubim Isbukiego, wydany przez władze Okupacyjne ul. Warszawska 14 18. 696

Zgubiono legitymację na imię Kapiel Szapiro, wydany przez władze polskie, ul. Sienkiewicza 14 40. 699

Zgubiono legitymację na imię Marji Boguckiej, wydany przez władze polskie, ul. Ciepła 14 28. 674

Zgubiono legitymację na imię Prady Reckiej, wydany przez władze polskie, ul. Polna 14 12. 675

Zgubiono legitymację na imię Es. A. Lin, wydany przez władze polskie, ul. Kupiecka 14 17. 676

Zgubiono paszport na imię Aleksandra Iwanickiego, wydany przez władze Rosyjskie, ul. Gliniana 14 8. 677